

Zbigniew Wilkiewicz

Zadania edukacyjne dla przyjaznej i solidarnej Europy w świetle społeczno – politycznych i gospodarczych konfliktów. (Dotyczy Europy Środkowo – Wschodniej)

Wprowadzenie

Ten niezmiernie długi i trudny tytuł należałoby w pierwszej kolejności wyjaśnić i bardziej przybliżyć.

Pod pojęciem zadań edukacyjnych rozumiem, zarówno obowiązek przekazywania szczerych informacji, jak również normatywne wymaganie do utrzymania i zachowania pokoju i solidarności w Europie i na świecie.

Dokładnie mówiąc, chodzi przy tym nie tylko o wewnętrzny i zewnętrzny pokój, zewnętrzną i wewnętrzną solidarność w Unii Europejskiej, ale również na całym świecie.

Powód jest oczywisty. Doświadczenia XX. wieku z dwiema wojnami światowymi i totalitarną prowokacją faszyzmu i komunizmu, która wyszła z Europy, zobowiązują nas do tego.

Zewnętrzny i wewnętrzny pokój jest niezbędny do budowania demokratycznego, cywilizowanego i dobrze prosperującego społeczeństwa. Solidarność wewnątrz i na zewnątrz jest niezbędnym warunkiem do utrzymania pokoju w Europie.

Oprócz solidarności i subsydiarności, personalność, czyli odejście od destrukcyjnego kolektywizmu, jest jednym z najważniejszych elementów do dalszej integracji Europy. Pod względem porządku gospodarczego, politycznego i organizacyjnego *Společnou Gospodarkę Rynkową* (Soziale Marktwirtschaft) należy postrzegać jako coś pożądanego i jako tzw. *Trzecią Drogę* pomiędzy gospodarką rynkową a planową.

Kiedy wspominam o edukacji, mam na myśli pozaszkolną edukację polityczną w Niemczech. Dokładnie mówiąc, działalność czterech funkcjonujących Instytutów Wschodnio-Zachodnich (*Ost-West-Institute, OWI*), które od kilkunastu lat zajmują się zagadnieniem pojednania niemiecko-europejskiego.

Spośród pierwotnie utworzonych sześciu OWI, dwa instytuty, które były prowadzone i utrzymywane przez kościoły ewangelicki i katolicki, zostały w ostatnich latach zamknięte. Była to Akademia Socjalna Friedewald i Akademia Königstein. Cztery instytuty, które się utrzymały to: Gesamteuropäisches Studienwerk (GESW) w Vlotho, Weiterbildungszentrum (WBZ) w Ingelheim, Studienhaus Wiesneck we Freiburgu i HVS Jägerei Hustedt w Celle.

Jaką rolę odgrywają te instytuty w wyżej wspomnianym zagadnieniu?

Organizują spotkania informacyjne, organizują i prowadzą seminaria, które są oparte na projektach wymian i partnerstwa.

Partnerami są szkoły, uniwersytety, miasta, regiony, stowarzyszenia, związki zawodowe i kościoły. Grupami docelowymi zazwyczaj są nastolatki i młodzi dorośli, ale również mogą to być starsze środowiska (multiplikatorzy), które będą dążyły do utrzymania partnerstwa.

Finansowanie tych projektów odbywa się za pomocą tzw. Planu dla Dzieci i Młodzieży (Kinder- und Jugendplan), ze środków Federalnej Centrali Kształcenia Politycznego (Bundeszentrale für politische Bildung), poprzez przepisy o kształceniu ustawicznym w poszczególnych Krajach Związkowych oraz programy Unii Europejskiej, Stowarzyszenia, środki własne lub wkłady uczestników.

Po przemianach politycznych w Niemczech w 1989 r. OWI stworzyły wspólny program "*Młodość dla Paneuropy*" (*Jugend für Gesamteuropa*), który jest realizowany od 1994 roku.

Jego głównymi celami są: wspieranie integracji europejskiej, wymiany informacji i opinii, zniesienie przewagi definicyjnej Zachodu oraz ustanowienie równego partnerstwa z krajami i społeczeństwami Europy Środkowo-Wschodniej (EŚW).

W tych celach, także po przystąpieniu krajów Europy Środkowo-Wschodniej do UE po 2004 r. nic się nie zmieniło.

1. Asymetrie

Warunkiem równoprawnionego partnerstwa i pomyślnej integracji europejskiej jest nadrobienie zaległości gospodarczych, społecznych i mentalnych w Europie Środkowo-Wschodniej z celem osiągnięcia funkcjonującej gospodarki rynkowej, demokracji parlamentarnej i społeczeństwa obywatelskiego (Praworządność: Prawa Obywatela i Człowieka, Europejski Patriotyzm Konstytucyjny).

Problem w tym, że dwadzieścia lat po zjednoczeniu Europy, asymetrie gospodarcze pomiędzy starymi i nowymi członkami UE nadal istnieją, a co za tym idzie – przynajmniej w części widoczny jest – znany od dawna syndrom dawcy pomocy i jej biorcy.

Na ile więc można w tym miejscu mówić o płaszczyźnie współpracy na tym samym poziomie?

W praktyce partnerstwo często jest mylnie kojarzone z pomocą bogatszych i tym samym jest kojarzone z transferem zasobów. Jest ono podyktowane względami ekonomicznymi bądź też altruizmem czy też umotywowane przez oba te czynniki.

Siła definicji Zachodu (Niemiec) jest przy tym zachowana: kto płaci, określa kierunek współpracy, bo partnerstwo oznacza także: coś, za coś!

Innym problemem jest kryzys w starych państwach członkowskich UE: Włochy i Berlusconi, Francja, Holandia i Dania z parlamentarno-rasistowskimi prawicami, Niemcy z parlamentarną i pozaparlamentarną niechęcią do cudzoziemców, jak również debata na temat integracji europejskiej, podczas której krytykuje się niewielki udział osób ze środowisk imigrantów, jak również niska przepuszczalność w społeczeństwach UE.

Czy starsze państwa UE dają więc przykład innym młodszym partnerom z EŚW?

2. Powinność i Posiadanie

Obecnie mamy do czynienia z aktualnym i pilnym problemem kryzysu gospodarczego, zwłaszcza, jeśli chodzi o strefę Euro oraz ze sporną formą pomocy zagrożonym gospodarkom (np. Grecja).

Przypominam o protestach w Niemczech i na reakcję znacznie biedniejszej Słowacji, gdy pojawiło się pytanie, dlaczego należy płacić za zaniedbania Grecji?

Zasadniczo chodzi o trudności w utrzymaniu równowagi między solidarnością a subsydiarnością. Jak kształtują się wymogi gospodarki światowej i jak są one oceniane z punktu widzenia interesów Unii Europejskiej i poszczególnych państw członkowskich? Jaką pozycję ma Euro i komu przyniosło najwięcej korzyści? Czy Euro pozostanie wspólną walutą i symbolem zjednoczonej Unii Europejskiej?

W końcu: Czy myślimy w kategoriach państwa narodowego lub raczej w kategoriach danej klasy społecznej? Gorzej: Czy europejski proces zjednoczenia jest być może tylko projektem dla elit?

Teza: To, co przysparza korzyści europejskiej gospodarce w skali międzynarodowej, niekoniecznie przysparza korzyści pracownikom. Ich trudna sytuacja jest nie tylko wynikiem globalizacji, ale także bezwarunkowego współzawodnictwa w UE.

Inną aporią, z którą musimy żyć, i która jest trudna do przełamania, jest ciągle i wszędzie propagowany patriotyzm lokalny, który sprzeciwia się otwarciu i europeizacji rynków (globalizacja).

Nasuwa się więc wiele zasadniczych pytań:

Czyje interesy są reprezentowane przez nieskoordynowaną politykę gospodarczą UE i w jaki sposób spełnione będzie życzenie za społecznie sprawiedliwą Europą? Jak należy ocenić rolę krajowych i międzynarodowych związków zawodowych?

3. Wizerunki własne i obce

Nasuwa się pytanie, co mają do zaoferowania bogatsze państwa UE tym biedniejszym krajom środkowoeuropejskim?

Oprócz pożądanego kapitału, inwestycji bezpośrednich, miejsc pracy oraz transferu technologii – dalszym ciągiem i w pierwszym rzędzie transfer demokratycznych instytucji i organizacji, popierających społeczeństwa obywatelskie.

Z drugiej strony: Co mają partnerzy z EŚW, słabsi gospodarczo, do zaoferowania bogatszym państwom UE?

Oprócz chętnie cytowanym pojęciem "duszy", kulturowej, historycznej i mentalnej osobliwości i odmienności, po latach transformacji, często postrzegane przez Zachód jako przestarzałe, formy gościnności i religijności.

Do zaoferowania mają również tanią siłę roboczą oraz korzystne specjalne strefy ekonomiczne dla zachodnioeuropejskich inwestorów. Do tego dochodzi masowa migracja z Polski i Rumunii, co wydaje się służyć interesom obu stron.

Tanie oferty w ruchu przygranicznym z EŚW (papierosy, benzyna, sex) utrwalają dawne przesady i odzwierciedlają dobitnie całkowite urynkowanie człowieka.

Teza:

Dotychczasowo biedniejsi europejscy partnerzy kompensują poprzez swoje „miękkie umiejętności” (soft skills) „twarde umiejętności” (hard skills) swoich partnerów bogatszych. Jednak gwałtownie nadrabiają swoje zaległości, co znajduje wyraz w ich zachowaniu względem obywateli krajów trzecich.

Jak jest to postrzegane przez bogatsze kraje?

Do tej pory jako niższość biedniejszych krajów, nadrabiających zaległości. Również jako zagrożenie, ze względu na możliwy dumping socjalny, w związku z wchodzącymi w życie od maja 2011 r. przepisami, pozwalającymi pracownikom na swobodne ich zatrudnianie w całej UE.

Jak postrzegają to biedniejsi? Jako niższość, która jest kompensowana poprzez żmudne nadrabianie zaległości i/lub ucieczkę w historię i we "własne wartości narodowe".

W wielu krajach EŚW występują – w związku z transformacją – reakcje nacjonalistyczne i dyskryminujące mniejszości narodowe: Łotwa (Rosjanie), Słowacja, Węgry (Romowie), konflikt między Słowacją i Węgrami z powodu mniejszości, Polska (nietolerancja w stosunku do cudzoziemców i homoseksualistów) i antysemityzm występujący we wszystkich krajach EŚW.

Ze względu na kryzys gospodarczy piętzą się te zjawiska również w bogatych krajach UE.

4. Pytanie o sens

W kontekście integracji europejskiej aktualne jest ciągle pytanie o "być albo mieć", o sens wciąż dominującego myślenia gospodarczego, opartego jedynie na wydajności i współzawodnictwie.

Według Jana Pawła II. Europa posiada „dwa płuca”: jedno zachodnie i drugie wschodnie, których obu potrzebuje, aby móc oddychać. Co to dokładnie oznacza i jak można tą

przestrzeń wypełnić treścią? Zwłaszcza w takiej sytuacji, w której cała UE znajduje się w poważnym kryzysie gospodarczym?

Kryzys sensu na zachodzie (a tym samym w całej UE) przejawia się obecnie w społecznym i duchowym kryzysie społeczeństw ponowoczesnych:

Stąd pojawienie się fundamentalistycznych ruchów chrześcijaństwa (np. w Polsce lub w USA), a na świecie islamu, który mniej lub bardziej radykalnie kwestionuje wartości zachodu.

5. Co robić?

Ze względu na wszechobecnie odczuwalną dominację gospodarki powstaje pytanie, jak można uniknąć towarowego charakteru partnerstwa, który panuje po obu stronach UE, zwłaszcza, że w dalszym ciągu istnieją, a nawet pogłębiają się asymetrie gospodarcze, cywilizacyjne i społeczne.

Z pewnością asymetrie tworzą także szanse, za sprawą których motto: *od jedności do różnorodności* traktuje się poważnie, wypełnia je się treścią i zaczyna poskramiać wypaczenia realnie istniejącego kapitalizmu z jego neoliberalną praktyką gospodarczą i społeczną i jego jednowymiarowym obrazem człowieka.

6. Ogólna charakterystyka społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej

- Powszechne ubóstwo i rozwarstwienie społeczeństwa;
- *Homo sovieticus* z wyuczoną bezradnością wobec neoliberalnie kreowanej rzeczywistości;
- W związku z zawodnością państw, nietrwałe partie, demokracje i społeczeństwa obywatelskie;
- Ze względu na wykluczenie społeczne nacjonalizm i nietolerancja wobec mniejszościom;
- Rozpowszechnione zmagania między (narodowym) konserwatyzmem wartości a (globalną) nowoczesnością;
- Powierzchnowe przejście zachodnich, hedonistycznych wzorców kulturowych (McDonaldyzacja);
- Rosnące niezadowolenie i brak zaufania w społeczeństwie (egoizm i brak solidarności).

Teza: Te cechy charakterystyczne często przypisywane są społeczeństwom OME, przy czym okazjonalnie związane są z tonacją arogancji i post-kolonializmu. Jednak odnoszą się nie mniej także do społeczeństw starszych krajów UE. Pomimo tych wszystkich asymetrii jedziemy więc na tym samym wozie.

7. Zadania dla ogólnoeuropejskiej pracy na rzecz edukacji i partnerstwa

Ogólnoeuropejską pracę na rzecz edukacji i partnerstwa nie należy postrzegać i realizować jako jednostronny transfer zasobów i wiedzy z Zachodu na Wschód, lecz jako partnerską wymianę doświadczeń i poglądów, przy której występuje po obu stronach dobra wola i chęć wzajemnego otwarcia i uczenia się od siebie.

To wymaga wiele cierpliwości i spokoju.

Do najważniejszych zadań w tej pracy należą:

- Przekazywanie europejskich (chrześcijańskich) wartości (prawa obywatela i człowieka);
- Rozwój europejskiego patriotyzmu konstytucyjnego (praworządność);
- Przekazywanie zdolności do empatii i zmiany perspektywy (adekwatne historyczne i społeczno-polityczne postrzeganie partnera, relatywizacja stereotypów);
- Rozbudzenie bezinteresownej ciekawości wobec obcego i obcych (*być zamiast mieć!*);
- Propagowanie uczestnictwa, zaangażowania i udziału poprzez ukazywanie demokratycznych alternatyw (scenariusze na przyszłość w świetle globalnych kwestii: energia, środowisko naturalne, ubóstwo, pokój, wolność);
- Kwestionowanie zasady TINA (*There Is No Alternative*) w stosunku do "prawideł" globalizacji zgodnie z odpowiednio zdeformowanym obrazem człowieka;

- Zdecydowane położenie nacisku na pierwszeństwo edukacji politycznej nad edukacją ekonomiczną.

Zarówno Instytuty Wschodnio-Zachodnie, jak również inne instytucje kształcenia politycznego działające na terenie Niemiec i Europy są powołane po to, aby nie tylko informować młodych ludzi, ale również przekazywać im orientację i perspektywy demokratycznie uzasadnione i humanitarne.

Podstawowym warunkiem udanej międzynarodowej działalności w tym obszarze jest, wywodząca się z monoteistycznych religii lub demokratycznych konstytucji, rzeczywista akceptacja równości innych lub obcych w jednoczącej się Europie.

Ze względu na aktualnie prowadzoną zagorzałą debatę dotyczącą integracji, jak również werbalne i praktykowane wykluczenie mniejszości imigrantów, edukacja polityczna, która odpowiada opisanym wyżej przesłankom, jest bardzo potrzebna.